



Harcerz *Brześć*

**PATRONI ROKU
2024**

**ROLA DZIEJOWA
ROMUALDA
TRAUGUTTA**

**„RUNAŁ, JAK DĄB
PRASTARY...”**

**BAŁ CHARYTATYWNY
2024**



SPIS TREŚCI

Spis treści	2
Słowo redaktora	3



Patroni roku 2024	4
Objawienie Pańskie – Trzech Króli	8
Bał Charytatywny 2024	10
„Runął, jak dąb prastary...”	12

Rola dziejowa Romualda Traugutta	14
Samarytanka	16
W służbie pamięci	18
Kącik poetycki	19



Zajrzyj na
FORUMBRZESKIE.PL
aby przeczytać inne numery
naszego kwartalnika

SŁOWO REDAKTORA

**Anna
Paniszewa**

redaktor kwartalnika
"Harcerz Brześcia"



Drodzy Harcerze!

Z wielką radością oddajemy w Wasze ręce najnowszy numer kwartalnika „Harcerz Brześcia”, który tradycyjnie łączy nas wokół wartości harcerskich oraz historii, która nas ukształtowała. Ten numer jest szczególnie, ponieważ dotykamy wielu istotnych tematów, które nie tylko przypominają nam o naszych korzeniach, ale też inspirują do działania.

Rok 2024 przynosi nam wyjątkowych Patronów Roku w Polsce, których losy i dokonania mają ogromne znaczenie dla naszej tożsamości narodowej. Wśród nich wyróżnia się Romuald Traugutt – bohater narodowy, o którym piszemy szerzej na kolejnych stronach. Jego niezłomność i poświęcenie dla Ojczyzny to wzór dla każdego harcerza, uczący nas, że odwaga i miłość do Polski mogą prowadzić do wielkich czynów.

Rozpoczynamy cykl artykułów poświęconych harcerskiej samarytance – technice niesienia pierwszej pomocy medycznej. Umiejętność udzielania pomocy może uratować życie w sytuacjach nagłych, takich jak wypadki czy zasałnięcia. Osoby posiadające tę wiedzę czują się pewniej w obliczu kryzysu, co pozwala im działać szybko i skutecznie.

Serdecznie zachęcam Was do lektury oraz do refleksji nad prezentowanymi tematami. Niech te historie, wiersze i wspomnienia inspirują Was do działania i głębszego zrozumienia naszych wartości. Każdy z nas ma swoją misję do wypełnienia, zarówno w harcerstwie, jak i w życiu codziennym.

Czuwaj!



Patroni roku 2024

4

2024
PATRONI ROKU 2024
USTANOWIENI PRZEZ SEJM RP



Zgodnie z uchwałą Sejmu RP rok 2024 jest Rokiem: Marka Hłaski, Arcybiskupa Antoniego Baraniaka, Romualda Traugutta, Wincentego Witosa, Kazimierza Wierzyńskiego, Melchiora Wańkowicza, Rodziny Ulmów, Zygmunta Miłkowskiego i Polskich Olimpijczyków.

Wybór patronów na rok 2024 odzwierciedla dążenie do upamiętnienia kluczowych postaci i wydarzeń, które wpłynęły na losy Polski. Od bohaterów walk o niepodległość, jak Romuald Traugutt, po wybitnych twórców, jak Marek Hłasko i Kazimierz Wierzyński, aż po sportowców i polityków, takich jak polscy olimpijczycy i Wincenty Witos – wszyscy oni pozostawili niezatarty ślad w polskiej historii. Rok 2024 to okazja do refleksji nad ich dziedzictwem i wartościami, które mogą inspirować przyszłe pokolenia.



Marek Hłasko był wybitnym prozaikiem i autorem scenariuszy filmowych. W 2024 r. przypada 90. rocznica urodzin Marka Hłaski. To jeden z najbardziej znanych pisarzy polskiej prozy współczesnej. Jego twórczość, odważna i pełna buntu, pokazuje dramatyczne losy ludzi żyjących w realiach PRL. Jego niepokorna natura i styl literacki uczyniły go jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci polskiej literatury powojennej oraz scenariuszy filmowych.

Arcybiskup Antoni Baraniak. W 2024 r. przypada 120. rocznica urodzin abp. Antoniego Baraniaka. Więziony i torturowany przez władze komunistyczne, nigdy nie ugiął się pod presją i nie zdradził Kościoła katolickiego. Był przesłuchiwany na Rakowieckiej w Warszawie 145 razy. Po wyjściu z więzienia w końcu 1955 r. aż do kwietnia 1956 r., odprawiał msze, korzystając z polowego ołtarza ukrytego w szafie. Jego niezłomna postawa była symbolem oporu wobec totalitarnego reżimu.



Romuald Traugutt. 160 lat temu w Warszawie na stokach cytadeli warszawskiej został stracony na szubienicy ostatni dyktator powstania styczniowego Romuald Traugutt oraz członkowie Rządu Narodowego. Jego heroiczna postawa i tragiczna śmierć 5 sierpnia 1864 r. stały się inspiracją dla przyszłych pokoleń. Traugutt pozostaje wzorem odwagi i oddania Polsce, szczególnie w kontekście zrywów narodowowyzwoleńczych XIX wieku.

Wincenty Witos. W tym roku obchodzimy 150. rocznicę jego urodzin. W 1920 r., gdy Armia Czerwona stała na przedpolach Warszawy, Rząd Obrony Narodowej pod kierownictwem Witosy „podjął dramatyczne wysiłki, które zaowocowały odrzuceniem bolszewików spod stolicy i rozpoczęciem odrotu Armii Czerwonej”. W ustawie z 2017 r. Wincenty Witos został włączony w poczet Ojców Niepodległości RP.

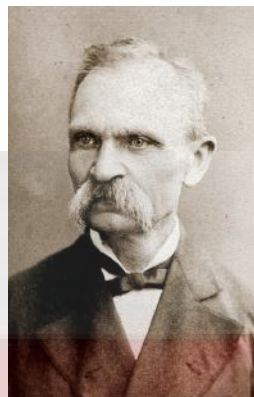


Kazimierz Wierzyński - poeta, prozaik i laureat złotego medalu olimpijskiego w konkursie literackim w 1928 r. za tom „Laur olimpijski” igrzysk w Amsterdamie. Jego poezja łączyła patriotyzm z uniwersalnymi tematami ludzkiej egzystencji, a jego twórczość inspirowała wielu twórców zarówno w kraju, jak i na emigracji. W późniejszych latach w swej twórczości odnosił się do losów Ojczyzny. Upominał się o prawdę o zbrodni katyńskiej.



Melchior Wańkowicz. Obchodzimy 50. rocznicę odejścia niepokornego, odważnego, wnikliwego dziennikarza, pisarza i reportażysty, będącego wzorem i symbolem polskiego dziennikarstwa. Największy pomnik bohaterstwu polskich żołnierzy Wańkowicz wystawił w trzytomowym dziele „Bitwa o Monte Cassino”. Podpisanie „Listu 34” w proteście przeciwko polityce kulturalnej PRL spowodowało, że stał się ofiarą nagonki i został skazany na trzy lata więzienia. W areszcie spędził pięć tygodni – wobec powszechnego oburzenia władze komunistyczne musiały wstrzymać wykonanie wyroku.

Zygmunt Fortunat Miłkowski. W 2024 r. minie 200 lat od urodzin znanego pod pseudonimem Teodor Tomasz Jeź żołnierza i pisarza, wytrwałego działacza niepodległościowego, twórcy idei obrony czynnej i skarbu narodowego. Walczył w Powstaniu Styczniowym, a po jego upadku przebywał i działał we Francji, a następnie w Szwajcarii. Był współtwórcą założonej w Zurychu tajnej organizacji Liga Polska, której program zakładał odbudowę Polski jako demokratycznej republiki.





Rodzina Ulmów. W 2024 r. przypada 80. rocznica zamordowania przez żandarmerię niemiecką rodziny Ulmów, która ukrywała mieszkających w okolicy Żydów od grudnia 1942 r. Cała rodzina Ulmów i ukrywani przez nich Żydzi zostali zamordowani 24 marca 1944 r. przez niemieckich żandarmów. „Rodzina Ulmów należy do licznego grona bohaterskich Polaków, którzy podczas II wojny światowej ratowali Żydów skazanych przez Niemców na zagładę” - podkreślił Sejm w uchwale.

Rok Polskich Olimpijczyków. 27 lipca 1924 r., na VIII Letnich Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu, drużyna kolarzy torowych w składzie: Józef Lange, Jan Łazarski, Tomasz Stankiewicz i Franciszek Szymczyk zdobyła srebrny medal. Tego samego dnia brąz w konkursie skoków wywalczył Adam Królikiewicz na koniu Picador. Były to pierwsze medale olimpijskie zdobyte przez polskich sportowców.



W 100-lecie tego wydarzenia Sejm ogłosił 2024 Rokiem Polskich Olimpijczyków. Jak przypomniał Sejm w uchwale, dotychczas w 23 letnich i 24 zimowych igrzyskach olimpijskich wystąpiło łącznie 3 012 polskich sportowców, którzy łącznie zdobyli 321 medali: 79 złotych, 96 srebrnych i 146 brązowych.

Objawienie Pańskie – 8 Trzech Króli



6 stycznia w Kościele obchodzimy święto Objawienia Pańskiego, które też popularnie nazywamy Świętem Trzech Króli. Niech potoczna nazwa nas nie zmyli – tego dnia upamiętniamy nie tylko hołd Królów-Mędrców, którzy złożyli nowonarodzonemu Dzieciątku Jezus kosztowne dary. Upamiętniamy również chrzest Pański w rzece Jordan i cud na godach w Kanie Galilejskiej.

Były to objawienia w potrójny sposób – najpierw Mędrcy ze Wschodu, którzy symbolizują cały świat pogański, uznali w małym Jezusie Boga i Króla. Podczas chrztu w Jordanie zostało to wypowiedziane przez Ojca – „Tyś jest syn mój miły”. Na weselu w Kanie Chrystus sam objawił swoją boską moc, kiedy przemienił wodę w wino.

Dzień Objawienia jest królewskim świętem Chrystusa, a zarazem jego wezwaniem do swojej oblubienicy, Kościoła Katolickiego i do nas, na swoje gody w Świętej Komunii, która jest wstępem do wiecznej szczęśliwości w Niebie. Przeto Objawienie Pańskie jest świętem powołania do owoców zbawienia świata pogańskiego.

Składamy w ten dzień Chrystusowi w ofierze swoje dary: nasze serca i nasze życia. Chcemy całkowicie należeć do Chrystusa. Dziękujemy mu za niezasłużony dar naszego chrztu, przez który odrodziliśmy się do życia łaski.

W tym dniu w kościołach błogosławi się m.in. kredeę, którą wierni znaczą wejścia do swoich domostw literami „K+M+B” lub „C+M+B” (w niektórych regionach Polski również „G+M+B), prosząc Boga o błogosławieństwo przez wstawiennictwo owych mędrców, którzy według tradycji Kościoła mieli na imię Kacper, Melchior i Baltazar.

Eugeniusz ONUFRYJUK



Bał Charytatywny 2024

10

Wspaniały Bał Charytatywny Motocyklowego Stowarzyszenia Pomocy Polakom za Granicą Wschód – Zachód odbył się w dniu 13 stycznia 2024 roku. Tradycyjnie zorganizowany przez Motocyklowe Stowarzyszenie Pomocy Polakom za Granicą Wschód – Zachód z Grodziska Wielkopolskiego, bal ten stanowił nie tylko okazję do wspólnej zabawy, ale przede wszystkim szlachetnej inicjatywy.

Głównym celem corocznego balu było zebranie środków na pomoc i wsparcie młodych Polaków zza wschodniej granicy w trakcie ich pierwszych lat studiów, a także dla Domu Dziecka w Bogdanowie. Dodatkowo od roku 2015 r. motocykliści zaangażowani są we wspieranie Polskiej Harcerskiej Szkoły Społecznej im. R. Traugutta w Brześciu na Białorusi.



Tegoroczna edycja balu ponownie zgromadziła motocyklistów oraz delegację Polaków z Brześcia, która przyjechała opowiedzieć o swoich planach, zamierzeniach, a także zaplanować kolonie letnie polskich dzieci z Brześcia, dla których przyjazd do Polski z ramienia Stowarzyszenia staje się często jedyną okazją do obcowania z mową dziadów i pradziadów w żywej rozmowie. Spotkanie odbyło się w Hotelu „Reśliński” w Grodzisku Wielkopolskim, gdzie przyjechała 15-osobowa grupa nauczycieli i rodziców z Brześcia, kontynuując tym samym owocną współpracę z zarządem Stowarzyszenia.



Podczas uroczystości, oprócz tradycyjnych zabaw i tańców, przeprowadzono licytację fantów na cele charytatywne. Wyjątkowym momentem było również wsparcie oferowane przez utalentowaną malarkę z Brześcia, która poddała aukcji swój obraz. Z tej inicjatywy udało się uzyskać kwotę 1500 złotych przeznaczoną na rzecz Stowarzyszenia.

Serdeczne podziękowania kierujemy do wszystkich uczestników tego ważnego wydarzenia za ich poświęcenie, trud, ofiarność, życzliwość oraz zrozumienie najpilniejszych potrzeb polskiej młodzieży z Brześcia. Dziękujemy za wspólną, serdeczną mobilizację na rzecz godnych celów charytatywnych.

Natallia KALASEJ

„Runął, jak dąb prastary...”

2 stycznia 1939 roku, 85 lat temu, zmarł jeden z twórców polskiej myśli narodowej, niestrudzony bojownik o dobro i wielkość naszego narodu, Roman Dmowski. Jego śmierć okryła żałobą ówczesną Polskę od Bałtyku aż do poleskich bagien. W niektórych miastach na znak żałoby po Dmowskim flagi zostały opuszczone do połowy masztu, a na jego pogrzeb do Warszawy przyjechało ponad 100 tys. osób – tak naród polski żegnał swojego wielkiego syna.

Patrząc na jego bogaty życiorys i wielką spuściznę pisarską obejmującą artykuły publicystyczne, memoriały do rządów czołowych mocarstw, analizy ówczesnego położenia Polski w polityce międzynarodowej, dzieła ideologiczne oraz literackie, na jego płomienną działalność w kraju i na arenie międzynarodowej, za którą przypłacił swoim zdrowiem, samorzutnie pojawia się pytanie – skąd ten człowiek czerpał taką siłę i energię do działania? Moim zdaniem, właściwą odpowiedzią jest słowo „miłość”. Miłość do naszej Ojczyzny, Polski i miłość do polskiego narodu. Właśnie ta miłość była motorem jego pracy, była motywacją do pracy na rzecz wolnej, Wielkiej Polski. Właśnie ta miłość promieniująca ze stron jego dzieł, właśnie ten duch miłości do Polski zaszczerpiony jeszcze w domu rodzinnym, zahartowany w zmaganiach z rosyjską szkołą, z zakusami wrogów naszego narodu, zaowocował poświęceniem młodego pokolenia – harcerzy i studentów, uczniów Dmowskiego – w wyzwolonej już Polsce: w walce z czynnikami rozkładu w życiu odrodzonego państwa, w renesansie religijności wśród polskiej młodzieży w latach 30., w końcu w ofiarnej walce z niemieckim najeźdźcą i sowieckim okupantem w latach II wojny światowej.

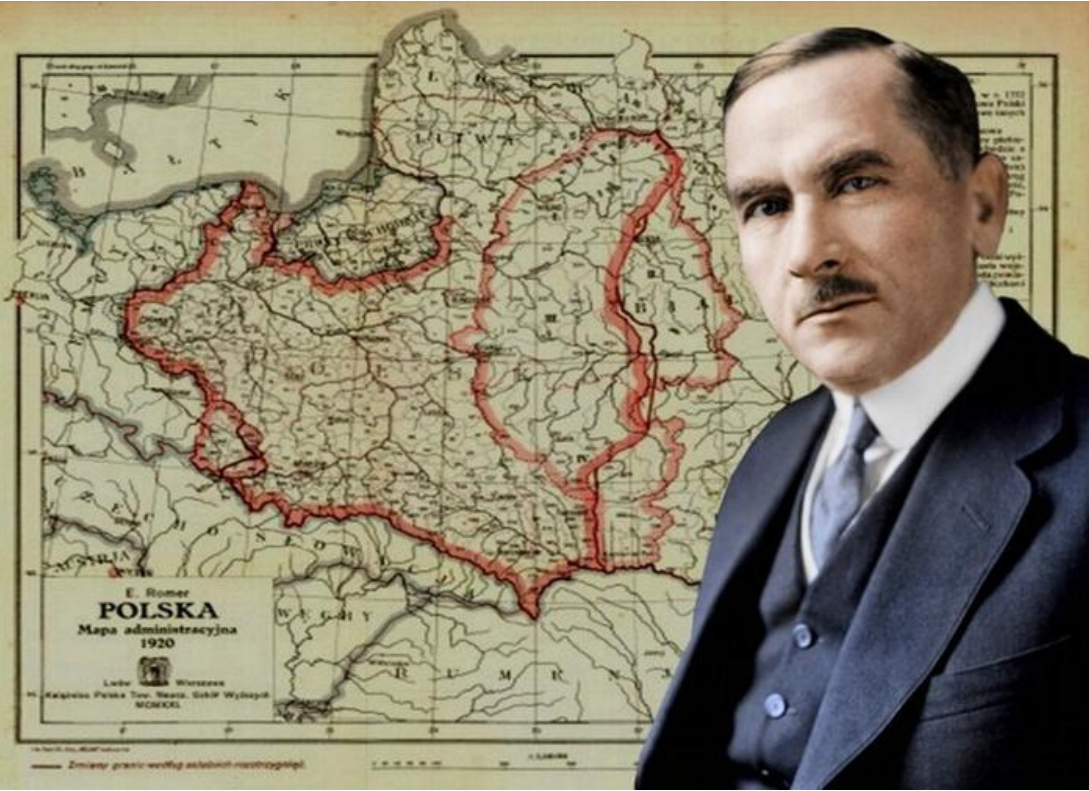
Na zakończenie do rozważenia podaję Wam, drodzy Harcerze, garść cytatów z jednego z dzieł Romana Dmowskiego, a dla ambitniejszych mała zagadka – znajdźcie, z której książki pochodzą poniższe cytaty i zapoznajcie się z całością tego dziełka:

„Jestem Polakiem – to słowo w głębszym rozumieniu wiele znaczy..

Jestem Polakiem – to znaczy, że należę do narodu polskiego na całym Jego obszarze i przez cały czas jego istnienia zarówno dziś, jak w wiekach ubiegłych i w przyszłości; to znaczy, że czuję swą ścisłą łączność z całą Polską...

Jestem Polakiem – więc mam obowiązki polskie: są one tym większe i tym silniej się do nich poczuwam, im wyższy przedstawiam typ człowieka”

Eugeniusz ONUFRYJUK



Rola dziejowa Romualda Traugutta

14

Jednym z patronów bieżącego roku został ogłoszony przez Sejm Rzeczypospolitej Romuald Traugutt, postać szczególnie nam bliska – urodzony w powiecie brzeskim, patron naszej Polskiej Harcerskiej Szkoły Społecznej im. R. Traugutta w Brześciu, bohater i ostatni dyktator Powstania Styczniewego. Możemy się cieszyć, że mamy tak wielkiego krajana i patrona. Nakłada na nas to również obowiązki, żeby ten wzorzec naśladować.

Romuald Traugutt zajmuje zasłużone miejsce wśród bohaterów narodowych. Jego rolą było uchronienie duszy narodu polskiego przed czymś straszniejszym niż klęska w wojnie, której z przyczyn obiektywnych wygrać się nie dało. Niestety, ale takie wydarzenia, jak powstanie, czyli walka z przeciwnikiem, który był o wiele silniejszy, zawierucha wojenna mają to do siebie, że do osób szlachetnych o pobudkach moralnych i patriotycznych dołączają osoby, które są wiedzione chęcią zysku lub porachunków osobistych. Romuald Traugutt przez swój zmysł cnót rycerskich i gorliwy katolicyzm zapobiegł niebezpieczeństwu staczenia się Powstania Styczniewego w ruch anarchiczny. Swoim sposobem działania sprawił, że powstanie jest tragiczną, lecz chwalebną kartą w historii Polski, która świeci wzorem bohaterstwa, honoru i poświęcenia. Właśnie dzięki Trauguttowi czasy popowstaniowe, te czasy, które dały narodowi Sienkiewicza, Rodziewiczównę, Wyspiańskiego, Prusa, Orzeszkową, Żeromskiego, Matejkę, Grottgera, Popławskiego, Dmowskiego, skryształowały się jako czasy wzniosłych pojęć o Ojczyźnie i wysokich ideałów narodowych.

Wszystko mogło się skończyć zupełnie inaczej. Gdyby do przywództwa doszły elementy anarchistyczne, to powstanie mogłoby się zamienić w wielkie zgorszenie narodowe, które obniżyłoby pojęcie polskiej politycznej tradycji i którego musielibyśmy się wstydić.

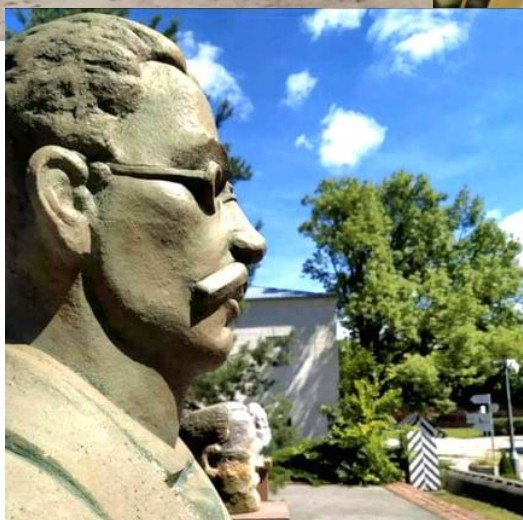
Romuald Traugutt jest jednym z wielkich bohaterów naszej narodowej historii. Należy do polskich dziejów heroicznych i katolickich. Jego śmierć na szubienicy jest jedną z kart polskiego poświęcenia i tragicznej chwały.

Eugeniusz ONUFRYJUK



Zdjęcia:

- Dom Traugutta w Szostakowie
- R. Traugutt z żoną i babcią
- Popiersie R. Traugutta w cytadeli warszawskiej



Samarytanka

16



W ZHP i SHK Zawisza – czwarty a w ZHR trzeci żeński stopień harcerski. Oznaczany złotą lilijką nabitą na krzyż (ZHR, ZHP fakultatywnie) bądź dwiema krokiewkami na pagonie (ZHP). Przeznaczony dla dziewcząt w wieku 14–17 lat. Samarytanką nazywa się także w harcerstwie ogół wiedzy i umiejętności z pierwszej pomocy przedmedycznej. W ZHP wyższym stopniem jest Harcerka Orła, niższym – Pionierka.

Próba na stopień samarytanki powinna być realizowana przez harcerkę starszą w wieku 14-16 lat i powinna trwać od 9 do 12 miesięcy. Jeśli jest to dla niej początek drogi harcerskiej równolegle powinna realizować próbę harcerki. Złożenie Przymierzenia Harcerskiego musi nastąpić przed zamknięciem próby na stopień. W ułożeniu, realizacji oraz podsumowaniu próby wspiera harcerkę starszą opiekun próby.



Samarytanka, czyli ta, która dba o innych wokół siebie i chętnie niesie pomoc, jest doświadczona i rezolutna w swych działaniach. Potrafi zidentyfikować potrzeby i problemy najbliższego otoczenia oraz szuka dla nich rozwiązania. Współpracuje z osobami o innych poglądach. Zgłębia problemy i stawia dociekliwe pytania, poszukuje informacji i rozwiązań. Poznaje miejsce człowieka w środowisku i konsekwencje jego decyzji, podejmuje działania, aby zmniejszyć swój negatywny wpływ na planetę. Poszukuje nowych pasji i rozwija swoje zainteresowania. Podejmując decyzje, zastanawia się nad tym, jakie konsekwencje przyniosą – dla niej i innych. Bierze odpowiedzialność za popełnione błędy i wyciąga z nich naukę na przyszłość. Rozsądnie podejmuje się nowych zadań, kierując się właściwie wyznaczonymi priorytetami oraz rzetelną oceną możliwości. Konsekwentnie dąży do realizacji samodzielnie postawionych celów. Poważnie i odpowiedzialnie traktuje sprawy płci. Umie pracować w grupie, od etapu planowania do ewaluacji. Umiejętnie posługuje się osiągnięciami nowych technologii. Potrafi sobie poradzić zarówno w życiu codziennym, jak i w sytuacjach kryzysowych, w tym sytuacjach zagrożenia życia. Samarytanka poznaje granice swoich możliwości w działaniu na podstawie swojej wiedzy, umiejętności i wrodzonych predyspozycji. Postępuje racjonalnie, zgodnie z potrzebami swojego ciała (odżywianie, higiena osobista, odpowiednia ilość snu, uprawianie sportu). Umie radzić sobie z kwestiami wynikającymi z procesu dojrzewania organizmu. Postępuje zgodnie z wyznawanymi przez siebie zasadami, nawet jeśli jest poddawana presji otoczenia czy okoliczności. Umie zachować się kulturalnie w sytuacjach konfliktowych. Nie doprowadza do tego, by cokolwiek wpłynęło na jej zdolność do podejmowania decyzji, nie korzysta z alkoholu, tytoniu ani środków odurzających.

Arina KALASEJ

Każdy z nas zna jakieś harcerskie rytuały. Może to jest wspólne śpiewanie piosenek przy ognisku, recytowanie przysięgi czy nawet nauka wiązania węzłów. Te rytuały są jak magiczne zaklęcia, które pomagają naszej pamięci. Gdy powtarzamy coś wiele razy, nasz mózg mówi: „Aha! To ważne, muszę to zapamiętać!” Na przykład, gdy przy ognisku śpiewamy naszą ulubioną piosenkę, nie tylko bawimy się, ale także ćwiczymy naszą pamięć.

Harcerskie tradycje to także świetny sposób na naukę nowych rzeczy. Każda gra, w którą gramy, każda historia, którą opowiadamy, pomagają nam lepiej zapamiętywać. Kiedy bierzemy udział w różnych wyzwaniach, na przykład budując szałas, uczymy się nie tylko o tym, jak to zrobić, ale także rozwijamy naszą pamięć o tym, co zrobiliśmy. Zastanów się, kiedy ostatnio budowałeś szałas. Ile rzeczy musiałeś zapamiętać? Gdzie postawić patyki? Jakich liści użyć? Dzięki tym doświadczeniom nasz mózg staje się jak super komputer, który przechowuje wszystkie te ważne informacje.

Kiedy myślimy o harcerstwie, nie możemy zapomnieć o przyjaźni. Wspólne przeżycia z innymi harcerzami tworzą niesamowite wspomnienia. Gdy razem świętujemy, zdobywamy sprawności czy po prostu spędzamy czas, budujemy trwałe więzi, które pomagają naszej pamięci. A może chcesz się pochwalić swoimi przygodami? Podziel się nimi z innymi! Opowiadając o swoich doświadczeniach, nie tylko przypominasz sobie, ale również utrwalasz je w pamięci swojej i swoich przyjaciół.

Pamięć to niesamowity dar, który możemy rozwijać, wykorzystując harcerskie tradycje. Rytuały, wspólne gry i przyjaźń pomagają nam pamiętać o tym, co jest naprawdę ważne. Więc następnym razem, gdy zasiądziecie przy ognisku, pomyślcie o tym, jak wspaniale jest wspólnie dzielić się wspomnieniami. Pamiętajcie, że każda harcerska przygoda, każda piosenka i każdy rytuał sprawiają, że nasza pamięć staje się silniejsza. Wiec do dzieła!

Prezentujemy naszym czytelnikom wiersz autorstwa Andrzeja Trzebińskiego, poety i dramaturga, redaktora naczelnego pisma „Sztuka i Naród”, związanego z Konfederacją Narodu. Ten wielki patriota zginął rozstrzelany przez niemieckich okupantów w jednej z ulicznych egzekucji. W chwili śmierci miał zaledwie 21 lat. Niniejszy utwór miał być jednym z ulubionych Danuty Siedzikówny „Inki”.

Wymarsz Uderzenia

A jeśli bzy już będą, to bżów mi przynieś kiść
i tylko mnie nie całuj, i nie broń, nie broń iść.
Bo choć mi wrosłaś w serce, karabin w ramię wrósł
i ciebie z karabinem do końca będę niósł.

To wymarsz Uderzenia i mój (i mój, i mój).
W ten ranek tak słoneczny piosenka nasza brzmi.
Słowiańska ziemia miękka poniesie nas na bój -
Imperium gdy powstanie, to tylko z naszej krwi.

A jeśli będzie lato, to przynieś żyta kłos -
dojrzały i gorący, i złoty jak twój włos -
i choćby śmierć nie dała, bym wrócił kiedy żyw,
poniosę z twoim kłosem słowiańskich zapach żniw.
To wymarsz Uderzenia...

A jeśli będzie jesień, to kalin pęk mi daj
I tylko mnie nie całuj, i nie broń iść za kraj.
Bo choć mi wrosłaś w serce, karabin w ramię wrósł
i ciebie z karabinem do końca będę niósł.
To wymarsz Uderzenia...

Poniosę nad granicę kalinę, kłosy, bzy -
To z nich granice będą - z miłości, a nie z krwi.
Granicę mieć z miłości w żołnierskich sercach - „U”.
Nasz kraj tam gdzie się kończy, gdzie w piersiach braknie tchu.
To wymarsz Uderzenia...

Nad numerem pracowali:

Anna Paniszewa, Natalia Kalasej,
Eugeniusz Onufryjuk, Arina Kalasei

Korekta: Dorota Prążyńska



Kontakt
forum.brzeskie@gmail.com

Brześć, 2024

